

Jak pewnie większość z Was słyszała na styczniowej sesji Rady Miejskiej w Będzinie została podjęta uchwała o utworzeniu przez Gminę Będzin spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która będzie działała pod firmą: Będzin Arena spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Utworzenie spółki związane jest głównie z budową hali sportowej, o której budowie przebąkuje się od ładnych kilku lat w naszym mieście. 2 lata temu powstała nawet koncepcja hali sportowo-widowiskowej, która w zeszłym roku została poddana pod konsultacje społeczne w naszym mieście. Wynik konsultacji był jednoznaczny – mieszkańcy opowiedzieli się za budową hali sportowej. Miasto przy prezentacji koncepcji zaproponowało aby halę zlokalizować na terenie niecki byłego basenu OSiR, który mieścił się na tyłach stadionu miejskiego w Będzinie. Lokalizacja kontrowersyjna (ze względu na bliski styk ze stadionem miejskim i konieczność rozbiórki części trybun sportowych stadionu) – jednak widać miasto nie znalazło lepszej lokalizacji dla tego obiektu. Nie znalazło lub nie chciało – trudno jednoznacznie to określić.

Podstawowym celem nowo utworzonej spółki będzie realizacja zadań publicznych w zakresie budowy obiektów sportowych i administrowania obiektami, w tym poprzez wybór operatorów i nadzór nad świadczonymi przez nich usługami, jak również w zakresie kultury fizycznej oraz tworzenia organizacyjnych warunków sprzyjających rozwojowi sportu. Kapitał zakładowy Spółki będzie wynosił 5000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) i będzie dzielił się na 50 (pięćdziesiąt) udziałów o wartości nominalnej 100,00 zł (sto złotych) każdy. Wszystkie udziały, o których mowa w ust. 4 zostaną objęte przez Gminę Będzin i pokryte wkładem pieniężnym. Nie ma co ukrywać – spółka została utworzona wyłącznie pod koordynację budowy hali i jej późniejsze zarządzanie – bo jak wszyscy wiemy obiekt ten będzie musiał sam na siebie zarabiać w przyszłości więc spółka będzie pełnić również a może i przede wszystkim funkcję menadżera.

Kilkanaście dni temu regionalna prasa rozpisywała się na temat faktu podjęcia przez miasto tematu budowy hali, powołując się na koncepcję sprzed 2 lat i przypominając ją szerszemu gronu czytelników. Kto nie pamięta koncepcji – można zapoznać się z nią bliżej [tutaj](#).

Byłem jedną z nielicznych osób, która publicznie skrytykowała wyraz architektoniczno-urbanistyczny hali sprzed 2 lat i cieszy mnie, że miasto przejrzało na oczy i nie zafunduje nam budowy tej “puszki Pandory” za prawie 25 mln złotych w Będzinie. Tak moi drodzy – powstała druga koncepcja hali widowiskowo-sportowej w Będzinie, którą pewnie lada dzień miasto przedstawi na łamach prasy. Jest ona o wyraz lepsza niż wersja pierwotna i przede wszystkim dużo lepiej wpisuję się w stylistykę sportową obecnych obiektów sportowych w Będzinie, które są zlokalizowane wzdłuż ulicy Sportowej w Będzinie (mam na myśli kompleks obiektów przy stadionie i orlikach). Jeśli chodzi o sam wyraz architektoniczny (to jakiegoś specjalnego szafu nie ma – przynajmniej dla mnie jako architekta), przyszła hala będzie przypominać odrobinę halę widowiskowo-sportową z Dąbrowy Górniczej.



Podobna kubatura zamknięta w prostopadłościanie, trochę inaczej poustawiane przeszklenia. Lokalizacja ta sama, co poprzedniczka czyli między stadionem, a rzeką Czarną Przemszą. Oprócz boiska i widowni na ponad 2 tys. kibiców w obiekcie pojawi się również część gastronomiczna i usługowa pod wynajem, siłownia etc. Obiekt będzie powiązany funkcjonalnie z obecnym obiektem, który stoi obok bawialni przy ulicy Sportowej. Obiekt ma stanowić bazę treningową dla siatkarzy z Będzina oraz dla innych drużyn sportowych trenujących w mieście (m.in. futbolistów i piłkarzy nożnych). Koszt wybudowania hali szacuje się na około 20-25 mln zł. Koncepcja architektoniczna hali widowiskowo-sportowej jest na ukończeniu, stąd nie będę się na razie bardziej rozpisywał, bo nie znam do końca wszystkich szczegółów projektu. Dam szansę miastu Będzina na jej oficjalną prezentację, która na pewno odbędzie się już wkrótce z wielką pompą.

wyświetleń: 1.3K